

METODA EDUKACYJNEGO CZYTANIA  
ILYI FRANKA

# **ROBINSON CRUSOE DLA DZIECI**

**Angielski  
z Jamesem Baldwinem**

Adaptacja Jamesa Baldwina  
najstynniejszej powieści podróżniczo-przygodowej  
Daniela Defoe

Poznań 2019

## I WISH TO BE A SAILOR

(chcę być marynarzem)

MY name is Robinson Crusoe (moje imię to = *mam na imię* Robinson Crusoe). I was born in the old city of York (urodziłem się: «byłem narodzony» w starym mieście York), where there is a broad river (gdzie jest szeroka rzeka; *there is/are — jest, występuje*), with ships coming and going (ze statkami przychodzącymi i odchodzącymi).

When I was a little boy (kiedy byłem małym chłopcem), I spent much of my time (spędzałem dużo mojego czasu; *to spend — spędzać /czas/*) looking at the river (patrząc na rzekę).

How pleasant was the quiet stream (jak przyjemny był cichy strumień; *pleasant — przyjemny; radosny; miły, sympatyczny*), flowing, always flowing (płynący, zawsze płynący; *to flow — płynąć; always — zawsze, niezmiennie*), toward the far-away sea (w kierunku dalekiego morza; *far-away — daleki, odległy; far — daleko; away — precz!*)

I liked to watch the ships (lubiłem patrzeć na statki) as they came in (kiedy one przybywały; *came in — wchodzić*) with their white sails (z białymi żaglami) spread to the wind (rozciągającymi się na wietrze; *to spread — rozkładać się; rozlegać się; rozpowszechniać się; rozciągając się*).

I liked to think of the strange lands (lubiłem myśleć o dziwnych krajach) which they must have visited (które musiały odwiedzić), and of the many wonderful things (i o wielu wspaniałych rzeczach) they must have passed (które musiały je spotkać = przez które musiały przejść).

I wished to be a sailor (chciałem być marynarzem). I thought how grand it must be to sail and sail (myślałem, jak wspaniale musi być żeglować i żeglować; *sail — żagiel; to sail — żeglować, pływać pod żaglem*) on the wide blue sea (na szerokim niebieskim morzu), with the sky above (z niebem nad /nami/) and the waves beneath (i falami

pod /nami/). Nothing could be pleasanter (nic nie może być przyjemniejsze).

My father wanted me to learn a trade (mój ojciec chciał mnie nauczyć rzemiosła/handlu). But I could not bear the thought of it (ale ja nie mogłem znieść myśli o tym). I could not bear the thought of working every day in a dusty shop (nie mogłem znieść myśli o pracy każdego dnia w zakurzonej sklepie; *dust* — *kurz*).

I did not wish to stay in York all my life (nie chciałem zostawać w Yorku całe moje życie). I wanted to see the world (chciałem zobaczyć świat). I would be a sailor and nothing else (chciałem być marynarzem i nikim innym).

My mother was very sad when I told her (moja matka była bardzo smutna, kiedy powiedziałem jej; *to tell* — *mówić*; *opowiadać*).

A sailor's life, she said, was a hard life (życie marynarza to ciężkie życie). There were many storms at sea (na morzu bywa dużo sztormów/burz), and ships were often wrecked (i statki często rozbijają się; *wreck* — *wrak*, *rozbicie się*).

She told me, too, that there were great fishes in the sea (ona też powiedziała mi, że są = *spotyka się* w morzu ogromne ryby), and that they would eat me up if I fell into the water (i że one zjedzą mnie, jeśli wpadnę do wody).

Then she gave me a cake (potem dała mi ciasto), and kissed me (i pocałowała mnie). „How much safer it is to be at home (jak o wiele = *o ile* bezpieczniej jest być = *pozostawać* w domu)!” she said.

But I would not listen to her (ale ja nie słuchałem jej). My mind was made up (podjąłem moją decyzję; *to make up one's mind* — *podjąć decyzję*; «*nastroić swój umysł*»; *mind* — *umysł*; *intelekt*; *rozum*; *nastrój*), and a sailor I would be (i */właśnie/* marynarzem chciałem zostać).

When I was eighteen years old (kiedy miałem osiemnaście lat), I left my pleasant home and went to sea (zostałem mój miły dom i poszedłem w morze).

---

pleasant [pleznt], quiet [ˈkwaɪət], toward [təˈwɔ:d], spread [spred],  
visit [ˈvɪzɪt], beneath [bɪˈni:θ], world [wɜ:ld]

---

## I WISH TO BE A SAILOR

MY name is Robinson Crusoe. I was born in the old city of York, where there is a broad river, with ships coming and going.

When I was a little boy, I spent much of my time looking at the river.

How pleasant was the quiet stream, flowing, always flowing, toward the far-away sea! I liked to watch the ships as they came in with their white sails spread to the wind.

I liked to think of the strange lands which they must have visited, and of the many wonderful things they must have passed.

I wished to be a sailor. I thought how grand it must be to sail and sail on the wide blue sea, with the sky above and the waves beneath. Nothing could be pleasanter.

My father wanted me to learn a trade. But I could not bear the thought of it. I could not bear the thought of working every day in a dusty shop.

I did not wish to stay in York all my life. I wanted to see the world. I would be a sailor and nothing else.

My mother was very sad when I told her.

A sailor's life, she said, was a hard life. There were many storms at sea, and ships were often wrecked.

She told me, too, that there were great fishes in the sea, and that they would eat me up if I fell into the water.

Then she gave me a cake, and kissed me. „How much safer it is to be at home!” she said.

But I would not listen to her. My mind was made up, and a sailor I would be.

When I was eighteen years old, I left my pleasant home and went to sea.

---

### I MAKE MY FIRST VOYAGE (odbywam moją pierwszą podróż)

I SOON found that my mother's words were true (wkrótce odkryłem = *zrozumiałem*, że słowa mojej matki były prawdziwe; *to find* — *znajdować*). A sailor's life is indeed a hard life (życie marynarza naprawdę jest ciężkim życiem; *hard* — *twarde*; *trudne*, *ciężkie*).

There was no time for play on board of our ship (nie było czasu na zabawę na pokładzie naszego statku). Even in the fairest weather (nawet w najpiękniejszą pogodę) there was much work to be done (było dużo pracy do zrobienia: «która musiała być zrobiona»).

On the very first night the wind began to blow (w samą pierwszą noc zaczął wiać wiatr). The waves rolled high (fale toczyły się wysoko). The ship was tossed this way and that (statek rzucało tam i tu; *to toss* — *rzucić*, *podrzucić*, *miać*). Never had I seen such a storm (nigdy nie widziałem takiej burzy; *to see* — *widzieć*).

All night long the wind blew (całą noc wiał wiatr; *to blow* — *wiać*). I was so badly frightened (byłem tak mocno przestraszony; *badly* — *źle*, *paskudnie*, *niedobrze*; *dotkliwie*, *bardzo mocno* /*nadaje emocjonalnie wzmacniony efekt*) that I did not know what to do (że nie wiedziałem, co robić). I thought the ship would surely go to the bottom (pomyślałem, że statek na pewno pójdzie na dno; *surely* — *z pewnością*, *na pewno*).

Then I remembered my pleasant home and the words of my kind mother (wtedy przypomniałem sobie mój miły dom i słowa mojej dobrej matki).

“If I live to reach dry land (jeśli dożyję /tego, że/ dotrę do ziemi: «osiągnę suchy ląd»),” I said to myself, “I will give up this thought of being a sailor (zrezygnuję z myśli o byciu marynarzem; *to give up* —

zostawić, odmówić; rzucić /np. myśl albo nawyk/). I will go home and stay with my father and mother (wyruszę do domu i będę mieszkał: «pozostanę» z moim ojcem i matką). I will never set my foot in another ship (nigdy nie postawię swojej nogi na innym statku = noga moja nie stanie na innym statku).”

Day came (dzień przyszedł = nastał). The storm was worse than before (burza była gorsza niż przedtem). I felt sure that we were lost (poczułem na pewno = *byłem pewien*, że byliśmy straceni = że koniec z nami; *to feel* – czuć; *sure* – pewny; *zapewniony*; *to lose* – gubić, tracić). But toward evening (ale /bliżej/ wieczora) the sky began to clear (niebo zaczęło się oczyszczać; *to begin* – zaczynać /się/). The wind died away (wiatr ucichł; *to die* – umierać; *gasnąć* /o dźwięku, wietrze/). The waves went down (fale uspokoiły się: «poszły w dół»). The storm was over (sztorm skończył się; *to be over* – kończyć się; *over* – po czymś, za, przez).

The next morning the sun rose bright (następnego ranka słońce wzeszło jasne; *to rise* – wstać, podnieść się) and warm upon a smooth sea (i ciepłe nad gładkim morzem; *smooth* – gładki). It was a beautiful sight (to był piękny widok).

As I stood looking out over the wide water (gdym stałem, patrząc na szeroką wodę; *to stand* – stać; *out* – zewnątrz), the first mate came up (pojawił się pierwszy pomocnik kapitana; *mate* – towarzysz; *kolega*; *pomocnik*; /morsk./ *pomocnik kapitana*; *to come up* – podchodzić). He was a kind man (był dobrym człowiekiem), and always friendly to me (i zawsze przyjaznym dla mnie).

“Well (więc), Bob,” he said, “how do you like it (jak ci się to podoba)? Were you frightened by that little gale (/czy/ byłeś /może/ przestraszony tym malutkim wietrzykiem; *gale* – wichura; *burza*; *wiatr 7–10 stopni* /prędkość 51–100 km/h; /poetyc./ *wietrzyk, zefir*)?”

“I hope you don’t call it a little gal (mam nadzieję, że nie nazywa pan tego = *przecież nie będzie pan tego nazywać wietrzykiem*),” I said. “Indeed it was a terrible storm (tak naprawdę to była okropna burza).”

The mate laughed (pomocnik kapitana roześmiał się).

“Do you call that a storm (ty nazywasz to burzą)?” he asked (zapytał się). “Why, it was nothing at all (no nie, to było nic w ogóle;

*why* — dlaczego?; wykrzyknik, wyrażające różne emocje w zależności od kontekstu: zdziwienie, zgoda lub niezgoda, niecierpliwość itd.). You are only a fresh-water sailor (jesteś tylko słodkiej wody marynarzem; *fresh water* — słodka woda; *fresh* — świeży), Bob. Wait till we have a real storm (poczekaj, aż będziemy mieli prawdziwą burzę).”

And so I soon forgot my fears (i tak ja wkrótce zapomniałem o swoich lękach; *to forget* — zapominać).

Little by little (stopniowo, po trochu), I gave up all thoughts of going home again (porzuciłem myśli o wyruszeniu do domu znowu = *powrocie do domu*). “A sailor’s life for me (życie marynarza dla mnie),” I said.

My first voyage was not a long one (moja pierwsza podróż nie była długa).

I visited no new lands (nie zwiedziłem nowych lądów/krajów), for the ship went only to London (bo statek szedł tylko do Londynu). But the things which I saw in that great city (ale rzeczy, które zobaczyłem w wielkim mieście) seemed very wonderful to me (wydawały mi się bardzo cudowne).

Nothing would satisfy me but to make a long voyage (nic nie mogło mnie zaspokoić/satysfakcjonować, oprócz */tego, żeby/* odbyć długą podróż). I wished to see the whole world (pragnąłem zobaczyć cały świat).

---

indeed [ɪnˈdiːd], board [bɔːd], weather [ˈweðə], done [dʌn],  
began [bɪˈgæn], frighten [ˈfraɪt(ə)n], surely [ˈʃʊəli], worse [wɜːs],  
smooth [smuːð], beautiful [ˈbjuːtəfəl], friendly [ˈfrendli], fear [ˈfiə],  
terrible [ˈterəbl], laugh [lɑːf], forgot [fəˈɡɒt], voyage [ˈvɔɪdʒ],  
wonderful [ˈwʌndəfəl], satisfy [ˈsætɪsfaɪ], whole [həʊl]

---

## I MAKE MY FIRST VOYAGE

I SOON found that my mother’s words were true. A sailor’s life is indeed a hard life. There was no time for play on board of our ship. Even in the fairest weather there was much work to be done.

On the very first night the wind began to blow. The waves rolled high. The ship was tossed this way and that. Never had I seen such a storm.

All night long the wind blew. I was so badly frightened that I did not know what to do. I thought the ship would surely go to the bottom.

Then I remembered my pleasant home and the words of my kind mother.

“If I live to reach dry land,” I said to myself, “I will give up this thought of being a sailor. I will go home and stay with my father and mother. I will never set my foot in another ship.”

Day came. The storm was worse than before. I felt sure that we were lost. But toward evening the sky began to clear. The wind died away. The waves went down. The storm was over.

The next morning the sun rose bright and warm upon a smooth sea. It was a beautiful sight.

As I stood looking out over the wide water, the first mate came up. He was a kind man, and always friendly to me.

“Well, Bob,” he said, “how do you like it? Were you frightened by that little gale?”

“I hope you don’t call it a little gale,” I said. “Indeed it was a terrible storm.”

The mate laughed.

“Do you call that a storm?” he asked. “Why, it was nothing at all. You are only a fresh-water sailor, Bob. Wait till we have a real storm.”

And so I soon forgot my fears.

Little by little, I gave up all thoughts of going home again. “A sailor’s life for me,” I said.

My first voyage was not a long one.

I visited no new lands, for the ship went only to London. But the things which I saw in that great city seemed very wonderful to me.

Nothing would satisfy me but to make a long voyage. I wished to see the whole world.



## I SEE MUCH OF THE WORLD

(widzę cały świat)

IT was easy to find a ship to my liking (łatwo było znaleźć statek według mojego upodobania); for all kinds of trading vessels (wszystkie rodzaje statków handlowych; *vessel* — zbiornik /dla płynu/; *statek*, *okręt*) go out from London to every country that is known (wychodzą z Londynu do każdego kraju, który jest znany).

One day I met an old sea captain (pewnego razu spotkałem staroego morskogo kapitana; *to meet* — *spotykać*) who had been often to the coast of Africa (który często bywał na wybrzeżach Afryki). He was pleased with my talk (spodobała się mu moja rozmowa = *to, co mu opowiadałem*).

“If you want to see the world (jeśli chcesz zobaczyć świat),” he said, “you must sail with me (powinieneś wypłynąć ze mną).” And then he told me that he was going again to Africa (i później powiedział mi, że znów się wybiera do Afryki), to trade with the black people there (handlować tam z czarnymi ludźmi; *to trade* — *handlować*; *wymieniać* /*się*/). He would carry out a load of cheap trinkets (zamierza zabrać /*tam*/ ładunek tanich drobiazgów; *to carry* — *wieźć*, *przewozić*) to exchange for gold dust and feathers (żeby wymienić na złoty kurz = *na złoty piasek* i pióra) and other rare and curious things (i na inne rzadkie oraz ciekawe rzeczy).

I was very glad to go with him (byłem bardzo zadowolony, że wyruszę razem z nim). I would see strange lands (zobaczę obce lądy; *strange* — *obcy*; *nieswojski*; *nieznany*, *nieznajomy*; *dziwny*, *niezwykły*; *zadziwiający*) and savage people (i dzikich ludzi). I would have many a stirring adventure (będę miał = *czeka na mnie* wiele niesamowitych przygód; *stirring* — *porywający*, *ekscytujący*, *inspirujący*; *to stir* — *mieszać*, *ruszać*, *wzbudzać*).

Before ten days had passed (zanim minęło dziesięć dni), we were out on the great ocean (byliśmy na wielkim oceanie = na otwartym morzu/oceanie). Our ship was headed toward the south (nasz statek kierował się na południe).

The captain was very kind to me (kapitan był bardzo miły dla mnie). He taught me much that every sailor ought to know (nauczył mnie wiele z tego, co powinien wiedzieć każdy marynarz; *to teach* — *uczyć*). He showed me how to steer (pokazał mi, jak sterować) and manage the vessel (i zarządzać statkiem). He told me about the tides (opowiedział mi o przyptywach i odpływach; *tide* — *przyływ i odpływ*; *a tide comes in* — *woda przyplywa*; *a tide ebbs/goes out* — *woda odpływa*) and the compass (i kompasie) and how to reckon the ship's course (i jak wyliczać kurs statku).

The voyage was a pleasant one (podróż była przyjemna), and I saw more wonderful things (i widziałem więcej cudownych rzeczy) than I can name (niż mogę nazwać).

When, at last, we sailed back to London (kiedy w końcu odpłynęliśmy z powrotem do Londynu), we had gold enough (mieliśmy dostatecznie złota) to make a poor man rich (żeby z biednego człowieka zrobić bogatego).

I had nearly six pounds of the yellow dust (miałem prawie sześć funtów żółtego pyłu = żółtego piasku) for my own share (jako mój własny udział).

I had learned to be a trader (nauczyłem się być handlarzem) as well as a sailor (tak samo, jak i marynarzem).

It would take too long (zająłoby to zbyt długo = dużo czasu) to tell you of all my voyages (opowiadanie wam o wszystkich moich wyprawach). Some of them were happy and successful (niektóre z nich były szczęśliwe i udane; *success* — *sukces*); but the most were unpleasant and full of disappointment (ale w większości były nieprzyjemne i pełne rozczarowania; *to disappoint* — *rozczarowywać*).

Sometimes I went to Africa (czasami wyruszałem do Afryki), sometimes to the new land of South America (czasami do nowych lądów Południowej Ameryki). But wherever I sailed I found the life of a sailor by no means easy (ale gdziebym nie pływał, znajdowałem/rozumiałem, że życie marynarza wcale nie jest lekkie; *means* — *środki*; *by no means* — *w żadnym wypadku; w żaden sposób; zupełnie nie*).

I did not care so much now (nie obchodziło mnie teraz tak bardzo) to see strange sights (żeby zobaczyć dziwne = *niezwykłe* widoki) and visit unknown shores (i zwiedzić nieznaną wybrzeża).

I cared more for the money or goods (bardziej obchodziły mnie = *dbalem o* pieniądze i towary) that I would get by trading (które dostanę przez handel = handlując).

At last a sudden end was put to all my sailing (w końcu został położony niespodziewany koniec wszystkim moim morskim wyprawom; *to sail* — *podróżować morzem*; *sail* — *żagiel*). And it is of this that I will now tell you (i to o tym wam teraz opowiem).

---

easy [ˈi:zi], find [ˈfaɪnd], vessel [ˈvesl], country [ˈkʌntri], rare [ˈreə], captain [ˈkæptɪn], pleased [pli:zd], trinket [ˈtrɪŋkɪt], pass [pɑ:s], exchange [ɪksˈtʃeɪndʒ], feather [ˈfeðə], great [ˈɡreɪt], head [hed], adventure [ədˈventʃə], ocean [ˈəʊf(ə)n], poor [ˈpuə], ought [ɔ:t], steer [ˈstiə], manage [ˈmænɪdʒ], reckon [ˈrek(ə)n], course [ˈkɔ:s], compass [ˈkʌmpəs], savage [ˈsævɪdʒ], successful [s(ə)kˈsesfəl], curious [ˈkjʊəriəs], enough [ɪˈnʌf], disappointment [ˌdɪsəˈpɔɪntmənt]

---

### *I SEE MUCH OF THE WORLD*

IT was easy to find a ship to my liking; for all kinds of trading vessels go out from London to every country that is known.

One day I met an old sea captain who had been often to the coast of Africa. He was pleased with my talk.

“If you want to see the world,” he said, “you must sail with me.” And then he told me that he was going again to Africa, to trade with the black people there. He would carry out a load of cheap trinkets to exchange for gold dust and feathers and other rare and curious things.

I was very glad to go with him. I would see strange lands and savage people. I would have many a stirring adventure.

Before ten days had passed, we were out on the great ocean. Our ship was headed toward the south.

The captain was very kind to me. He taught me much that every sailor ought to know. He showed me how to steer and manage the vessel. He told me about the tides and the compass and how to reckon the ship's course.

The voyage was a pleasant one, and I saw more wonderful things than I can name.

When, at last, we sailed back to London, we had gold enough to make a poor man rich.

I had nearly six pounds of the yellow dust for my own share.

I had learned to be a trader as well as a sailor.

It would take too long to tell you of all my voyages. Some of them were happy and successful; but the most were unpleasant and full of disappointment.

Sometimes I went to Africa, sometimes to the new land of South America. But wherever I sailed I found the life of a sailor by no means easy.

I did not care so much now to see strange sights and visit unknown shores.

I cared more for the money or goods that I would get by trading.

At last a sudden end was put to all my sailing. And it is of this that I will now tell you.

---

## I UNDERTAKE A NEW VENTURE

(podejmuję nowe przedsięwzięcie;

*venture* — *przedsięwzięcie, ryzykowne posunięcie*)

I HAD grown very tired of being a sailor (stałem się bardzo zmęczony byciem marynarzem = bardzo mi się znudziło...; *to grow* — *ro-snąć; stawać się*). I was so tired of it that I made up my mind to try something else (byłem tak zmęczony, że zdecydowałem się spróbować czegoś innego; *to try* — *próbować, wypróbować*).

It happened that I was then in Brazil (zdarzyło się, że byłem wtedy w Brazylii). I bought some land there (kupiłem tam trochę =

*jakąś ilość ziemi; to buy — kupować*) and began to open a plantation (i zacząłem otwierać plantację). The ground was rich (ziemia była bogata/żywna), and it would be easy to raise tobacco and sugar cane (i byłoby łatwo hodować tytoń oraz trzcinę cukrową).

But I needed many things (ale potrzebowałem dużo rzeczy). I must have plows and hoes and a sugar mill (musiąłem mieć pługi i motyki, i młyn cukrowy = cukrownię). Above all (przede wszystkim: «wyżej wszystkiego») I must have men (musiąłem mieć ludzi) to do the work on the plantation (żeby robili pracę = *żeby pracowali* na plantacji).

But neither men nor tools could I get in Brazil (ale ani ludzi, ani narzędzi nie mogłem dostać w Brazylii).

I sent to London for the tools (wysłałem do Londynu po narzędzia; *to send — wysłać*). I tried to buy some slaves of the planters near me (próbowałem kupić niewolników od plantatorów blisko mnie), but they had not enough for themselves (ale nie mieli wystarczająco dla samych siebie).

“We will tell you what to do (powiemy ci, co robić),” they said. “We will fit out a trading vessel for Africa (wyposażymy statek handlowy do Afryki). We will put aboard of it everything that you need (załadujemy na pokład wszystko, czego potrzebujesz = co będzie ci potrzebne; *to put — umieścić, położyć, postawić; aboard — na pokładzie; na pokład*). As for your part (co dotyczy twojej części), you shall be the manager of the business (będziesz zarządzającym tego interesu/przedsięwzięcia); and you shall do the trading for us (i będziesz handlować dla nas). You need not put in a penny of your own (nie musisz wkładać ani grosza ze swoich /pieniędzy/).”

“But how is that going to help me (ale jak to pomoże mi)?” I asked (zapytałem się).

“Listen, and we will tell you (posłuchaj, a my ci powiemy),” they said. “With the goods which we send (z towarami, które my posyłamy), you will buy as many black slaves as the ship will hold (kupisz tyle niewolników, ile wytrzyma statek; *to hold — trzymać*). You will bring them here (przywieziesz ich tutaj), and we will divide them equally (i podzielimy ich po równo; *equal — równy, jednakowy*). You shall share with us (podzielisz się z nami), just as though you had paid the money

(tak, jak gdybyś zapłacił pieniądze; *just* — ściśle, tylko, właśnie, właściwie /o miejscu, czasie, sposobie działania/; *to pay* — płacić).”

The plan pleased me very much (ten plan bardzo mi się spodobał). I figured that each one of us would have thirty or forty slaves (wyliczyłem, że każdy z nas dostanie trzydziestu albo czterdziestu niewolników).

It was very foolish of me to go to sea again (to było bardzo głupie z mojej strony jeszcze raz wyruszać w morze); but the offer was so good (ale propozycja była na tyle dobra = ciekawa) that I could not say No (że nie mogłem powiedzieć «nie»).

The ship was soon fitted out for the voyage (statek został wkrótce przygotowany do rejsu; *to fit* — pasować, dopasować, w sam raz /do czegoś/; /także: *to fit out* — wyposażać, zaopatrywać/). Her load was not very heavy (ładunek nie był bardzo ciężki). But there were plenty of goods (ale było dużo towarów) such as were most fit for trade (takich, które najbardziej pasowały do handlu).

There were boxes of red and blue beads (pudełka czerwonych i niebieskich koralików/paciorków), of bits of glass (kawałków szkła), and of other trinkets (i innych drobiazgów). There were also knives and hatchets (były też noże i topory) and little looking-glasses (i małe lusterka). We reckoned that each one of these would buy a slave (podliczyliśmy, że każde z nich kupi = *pozwoli kupić* niewolnika).

The ship was to carry fourteen men (statek miał przewozić czternastu ludzi) besides the captain and myself (oprócz kapitana i mnie). She (on /statek w języku ang. ma rodzaj żeński/) was as fine a little vessel (był świetnym, małym okrętem) as ever sailed from the coast of Brazil (jaki zwykle wypływał z wybrzeży Brazylii).

---

tired [ˈtaɪəd], bought [ˈboʊt], plantation [plænˈteɪʃ(ə)n], hoe [ˈhoʊ],  
tobacco [təˈbækəʊ], sugar [ˈʃʊɡə], plow [ˈpləʊ], could [kʊd],  
aboard [əˈboʊd], business [ˈbɪznəs], divide [dɪˈvaɪd], heavy [ˈhevi],  
figure [ˈfɪɡə], load [ˈləʊd], hatchet [ˈhætʃɪt], buy [ˈbaɪ], carry [ˈkæri],  
equally [ˈiːkwəli], again [əˈgeɪn], coast [ˈkoʊst], Brazil [brəˈzil]

---

**Zapraszamy do skorzystania z pełnej wersji  
książki!**